Nr 72 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Sroda 30 Marca 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·50
Za granicą . . . . . 8·
CENA numeru 20 gr.
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska Telef. 241 — Nr czeku PKO.

Drukarnia Literacka w Krakowie.
KRAKÓW
P. T.
[Bib]ljoteka Jagiellońska
[Księ]gozbiór wiązkowy.

WA REFORMA

Wybory w Austrji

Kraków, 28 marca.

Kiedy tylko przebrzmią dźwięki symfonij Beethovenowskich, rozlegną się w Wiedniu tem silniej hałasy, nawoływania i wrzaski polityczne. W kwietniu bowiem wybory do parlamentu republiki austrjackiej, więc nowa walna bitwa między chrześcijańską demokracją a socjalistami.

Obecnei rządzą chrześcijańsko-socjalni. Mają w parlamencie swoich głosów 82 do tego zaś jako sojusznika 10 nacjonalistów niemieckich czyli t. zw. »Wielkoniemców« i 5 partykularystów z Tyrolu, Styrji, Salcburga itd. Przeciw tej większości stoi opozycja z 64 socjalistów. Struktura tedy parlamentu jest jasna i prosta. Nie komplikują jej żadne grupy liberalno radykalne, umiarkowane konserwatywne. Kolory rozłożone wyraźnie i stanowczymi kleksami. Klerykali i socjaliści. Dwie małe grupy — nacjonalistyczna i partykularystyczna nie liczą się prawie. Wielkoniemcy są skazani na sojusz z klerykałami. Bez niego ryzykują wogóle zniknięcie z widowni politycznej. Nie mają bowiem żadnego okręgu, w którym przy silniejszym oporze klerykałków mogliby przeprowadzić na pewno swego kandydata. Bez takiego zaś przynajmniej jednego »praposla« nie mogą sumować głosów, uzyskanych we wszystkich innych okręgach i obdzielać niemi swoich czołowych kandydatów.

Kampanja wyborcza rysuje się również jasno.

Obie strony walczące mają swoje dawno przygotowane i ujeżdżone koniki wyborcze — Klerykali jadą na haśle zastąpienia polityki sprawami gospodarczemi, dalej na kwestji ochrony lokatorów i waloryzacji czynszów. Socjaliści zaś ochraniają — ochronę lokatorów, sprzeciwiają się waloryzacji czynszów, nadto domagają się ubezpieczenia robotników od bezrobocia.

Takie są główne pozycje bojowe. Oprócz przygotowań do walki o nie obie strony wysyłają »detachementy« w różne strony dla manewrów obchodowych i dywersyjnych. Klerykali dla wprawienia drobnomieszczaństwa wiedeńskiego w nastrój zbawiennej trwogi przed zwycięstwem socjalistów zaaranżowali cały film z odkryciem składów broni bojówek socjalistycznych w arsenale wiedeńskim. Prasa chrześcijańsko-socjalna twierdzi uroczyście, że odkrycie jest równie straszne jak niespodziewane.

Kiedy jednak oczekiwana sensacja nie okazała się dostatecznie silną »Reichspost« wypadła z roli i zaczęła nawoływać, aby zrewidowano jeszcze »31 objekt« w arsenale, ponieważ tam będzie zrobione drugie z rzędu »niespodziane« odkrycie zardzewiałych karabinów socjalistycznych.

W odpowiedzi na to, socjały puszczają w ruch pogłoski,, że faszyści tyrolscy przygotowują marsz na czerwony Wiedeń, że wybierają się na niego nie tylko z cepami i widłami, lecz nawet z kilkoma baterjami armat polowych, pochowanych dotąd starannie po różnych zakrystjach tyrolskich...

Ale widma zarówno bojówek socjalistycznych jak jodlujących faszystów nie wywołują dostatecznie silnego wrażenia. Filister wiedeński wspomni o nich zaledwie przy swoim »Stammtischu« lub damy w kawiarni wplotą na chwilę także i ten temat do swego »Caffetratschu«. Oto wszystko. Wtajemniczeni jednej i drugiej strony uśmiechają się tylko. Oni wiedzą, co są warte te straszaki. Nadto zaś wiedzą także, że bitwa wyborcza nie będzie ani rozstrzygająca ani ciężka, jak zapowiadają agitatorzy.

Rzecz w tem, że koniki wyborcze chrześcijańsko-socjalnych są z lekka ochwacone. I tak np. ustawa o ochronie lokatorów jest przez klerykałów zwalczana tylko dla pozorów, których zachowania wymagają względy na kamieniczników. Gdyby rząd Seipla rzeczywiście dążył do zniesienia tej ustawy i do waloryzacji czynszów, to rozporządzając 35 glosami większości w parlamencie, byłby już dawno przełamał słabą opozycję czy obstrukcję socjalistyczną w komisji, mającej opracować przedłożoną przez większość ustawę waloryzacyjną. Ale obstrukcji tej nie przełamano z dwóch powodów, aby zachować sobie hasło na zbliżające się wybory, — powtóre zaś dlatego, że sami chrześcijańsko-socjalni obawiają się następstw waloryzacji czynszów. W szczególności przemysłowcy wskazują na to, że waloryzacja czynszów spowoduje podniesienie płac robotniczych, co wzmoże drożyznę produkcji a w konsekwencji spotęguje tylko zastój gospodarczy i bezrobocie.

Odwrotnie ma się rzecz ze sprawą ubezpieczenia bezrobotnych. Socjaliści domagają się tego głośno i tutaj mają niewyczerpany temat do mów przedwyborczych. Natomiast chrześcijańsko-socjalni twierdzą, że ustawa o takiem ubezpieczeniu może być przeprowadzona dopiero wtedy, kiedy liczba bezrobotnych spadnie niżej 100.000. Socjaliści krzyczą wprawdzie, ale rozumieją sami, że ubezpieczenie bezrobotnych bez ograniczeń zachwiałoby budżetem państwowym, spowodowałoby wzrost ciężarów podatkowych, ten zaś dalszy zastój w przemyśle i w rezultacie wzrost bezrobocia. Także więc i socjaliści nie galopują zbyt ostro na swoim koniku, aby przypadkiem do celu zbyt szybko nie dobiegł...

W samym Wiedniu klerykali wojują widmem strasznego Breitnera, który jako referent podatkowy stał się postrachem całego mieszczaństwa wiedeńskiego. Ale socjaliści wskazują na ogromne domy, które za pieniądze podatkowe, wyciśnięte przez Breitnera, pobudowali w ciągu pięciu lat, dostarczając słonecznych i zdrowych mieszkań dla 29.000 rodzin bezrobotnych. Radosny gwar tych szczęśliwców przygłusza stanowczo jęki kawiarzy i hotelarzy wiedeńskich, których Breitner swoją maszynką przystrzyga...

Tak więc mimo wielkiego hałasu wybory austrjackie zapowiadają się nie tylko spokojnie, lecz nawet bezskutecznie w tym sensie, że nikt wtajemniczony nie oczekuje po nich zbyt wielkich zmian w układzie sił rządzących. Gdyby zaś wbrew oczekiwaniom klepsydra polityczna przewróciła nawet przy tych wyborach i socjaliści przyszli do władzy a chrześcijańsko socjalni do opozycji, to i wtedy zmieniłoby się w gruncie rzeczy nie wiele. (s-l).

„Zbliżenie między Polską a Niemcami jest warunkiem uzdrowienia Europy"

Berlin, 28 marca (PAT). Dzisiejsza »Germania« ogłasza znamienny artykuł posła hr. Alfreda von Obendorfa o zatargu angielsko-rosyjskim. Omawiając stanowisko Niemiec wobec zagadnień wschodnich, autor stwierdza między innemi, że skuteczność europejskiej polityki wschodniej jest uzależniona przedewszystkiem od tego, czy między Niemcami a Polską istnieć będą dobre stosunki sąsiedzkie. Jeżeli Polska zdecyduje się traktować obywateli niemieckich i Niemców zamieszkałych w Polsce z godnością jaka im się należy, to fakt ten sam przez się przyczyni się do usunięcia wielkiej zapory, która uniemożliwia zbliżenie między Polską a Niemcami. Ścisły związek gospodarczy z kolei doprowadzić musi do wzajemnego zbliżenia się obu państw, co po osiągnięciu pewnego stopnia umożliwi prawdopodobnie również porozumienie się w sprawie wielu zagadnień politycznych.

Należy przypuszczać, kończy autor, że mocarstwa zachodnie z radością powitają rozwój stosunków w tym kierunku. Posiadając przemożne wpływy w Warszawie, mogą one przyśpieszyć bieg spraw. Zbliżenie między Polską a Niemcami jest warunkiem uzdrowienia stosunków w Europie.

(Polska pragnie porozumienia z Niemcami o ile żądania niemieckie na to pozwolą. Jeżeli Niemcy liczą na interwencję mocarstw zachodnich w Warszawie, celem wywarcia nacisku na korzyść Niemców, to muszą się przeliczyć. Są pewne warunki niemieckie, które wcale nie nadają się do dyskusji. Uw. Red.)

Koniec nadużyć przy dostawach rządowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. Rząd opracowuje projekt **ustawy o dostawach rządowych.** Ustawa ma za zadanie **chronić skarb państwa przed wyzyskiem i oczywiście karać za wszystkie wykroczenia w sprawach dostaw.**

Ustawa ma obejmować całokształt dostaw rządowych, regulować **sprawę przetargów i ofert.**

Przy zamówieniach niektórych artykułów instytucje rządowe w myśl projektu ustawy będą musiały nawiązywać **bezpośredni kontakt z producentami i kupcami,** posiadającymi monopol na dany artykuł. **Nie wolno będzie zawierać umów o dostawy w cenach niestałych.** — Przewidziane też będzie, kiedy i w jakich wypadkach można udzielać firmom **zaliczek.** Projekt przewiduje **wielkie kary na dostawców za niesumienne wykonanie obstalunków.** O ile się okaże, że firma, która się podjęła dostawy, jest fikcyjna, albo, że osoba ją reprezentująca jest fikcyjna, przewidziane są wysokie kary w drodze sądowej.

Kredyt na wznowienie handlu między Polską a sowietami

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. »Sowpoltorg«, rosyjsko-polskie towarzystwo handlowe otrzymało w Banku Polskim kredyt do wysokości **pół miljona rubli w złocie. Kredyt jest zabezpieczony gwarancją sowieckiego banku państwowego** i użyty będzie **na wznowienie handlu między Polską a sowietami.**

Przeniesienie muzeum z Rapperswylu do Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. **Muzeum w Rapperswylu przeniesione zostanie w listopadzie br. do** Warszawy i pomieszczone w dzisiejszej podchorążówce **w bibljotece centralnej wojskowej.** Zbiory rapperswylskie zostaną odrębnie skatalogowane jako »bibljoteka rapperswylska.

Próby stworzenia „żywej cerkwi" na Wileńszczyźnie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. Na gruncie wileńskim są czynione próby przeszczepienia eksperymentu sowieckiego, mianowicie stworzenia **„żywej cerkwi",** która, jak wiadomo, **zdemoralizowała i zdezorganizowała cerkiew prawosławną.** Działa w tym kierunku niejaka Anna **Karabowicz,** która zwróciła się do biskupa wileńskiego **Eleuterjusza, przebywającego w Kownie.** — Biskup ten, wysiedlony z Polski swego czasu, **sprzeciwił się projektowi** i zakazał popierania wszelkich nowych cerkiewnych organizacyj. Mimo to Karabowiczowa nie zrezygnowała z akcji i ostatnio założyła **dom modlitwy żywej cerkwi w Wilnie na Zwierzyńcu.**

Obrady Obozu Wielkiej Polski

Warszawa, 28 marca. (AW.) W dniu wczorajszym w sali Towarzystwa wioślarzy w Warszawie odbył się **zjazd dzielnicowy** okręgu warszawskiego Obozu Wielkiej Polski. Obrady trwały cały dzień, przyczem wysłuchano sprawozdania obożnych wojewódzkich Warszawy, województwa warszawskiego, białostockiego, okręgu **podlaskiego,** radomskiego, gdzie w przeciągu ostatnich czasów Obóz Wielkiej Polski **wzmógł znacznie swą działalność.** Wieczorem w trakcie obrad wygłosił przemówienie p. Roman Dmowski.

Manifestacja hakatystów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 28 marca. Niemiecki Ostbund urządził wczoraj na dorocznem zgromadzeniu wielką manifestację. Głównym tematem wszystkich przemówień był **postulat odzyskania ziem polskich,** należących dawniej do Niemiec.

Gmina Berlina zaofiarowała związkowi większą sumę na jego cele propagandowo-kulturalne.

Rokowania francusko-sowieckie idą opornie

Moskwa, 28 marca. (AW.) Początkowe **konferencje franko-sowieckie** w sprawie uregulowania długów Rosji carskiej i rządu tymczasowego wobec Francji **nie dają nadziei na pozytywny rozwiązanie istniejących trudności.**

Poincare bezpośrednio obserwujący przebieg pertraktacyj, jak dotychczas, **nie przejawia żadnej skłonności do wycofania swoich daleko idących warunków,** których spełnienie stworzyłoby dopiero możliwość otrzymania przez SSSR. długoterminowego kredytu. Nastroje paryskie niewątpliwie pogorszone zostaną przez zbierający się w dniu dzisiejszym **zjazd posiadaczy rosyjskich walorów,** którym poza Francuzami wezmą udział **Anglicy i Amerykanie.**

Akcja chińska przeciwko koncesjom cudzoziemskim

Szanghaj, 28 marca (PAT). Gen. Czang Kai Szek zażądał od komendanta wojsk francuskich **usunięcia barykad,** gwarantując **pełne bezpieczeństwo cudzoziemcom. Generał francuski odmówił temu żądaniu.** Wobec tego gen. Czang Kai Szek wystosował **ostre oświadczenie, które uważają za początek ofensywy dyplomatycznej ze strony rządu kantońskiego przeciwko koncesjom międzynarodowym.** Organizacje robotnicze wystosowały do rady miejskiej koncesji międzynarodowych ultimatum, by do niedzieli południa barykady zostały usunięte, grożąc w przeciwnym razie nowym strajkiem generalnym. Rząd amerykański i japoński wysyłają pośpiesznie **nowe oddziały wojskowe do Chin.**

Powtórna wyprawa włoska do Chin

Rzym, 28 marca (PAT). Jak donosi »Popolo di Roma« krążownik »Volta« i statek »Wenecja« **odjechały do Szangaju, mając na pokładzie oddziały żołnierzy, które będą wysadzone na ląd w Szangaju.** W ten sposób Włochy będą posiadały w Szangaju 1.000 żołnierzy.

Uroczystości Beethovena

Wiedeń, 28 marca.

W sobotę przed południem rozpoczęły się w Wiedniu uroczystości z okazji stulecia śmierci Beethovena zebraniem w wielkiej sali towarzystwa muzycznego, w którem wzięli udział prezydent republiki austrjackiej dr Hainisch, kanclerz Seipel z członkami rządu austrjackiego, oficjalni delegaci obcych państw, nuncjusz apostolski i cały korpus dyplomatyczny, przedstawiciele władz austrjackich, burmistrz miasta Wiednia, przedstawiciele prasy, tudzież członkowie rodziny Beethovena.

Na wstępie odegrana została pod batutą Feliksa Weingartnera kantata na śmierć Józefa II, poczem zebranych powitał prof. Guido Adler. Następnie prezydent republiki austrjackiej Hainisch wygłosił mowę, w której zaznaczył, że Beethoven należy nie tylko do Wiednia i do narodu niemieckiego, lecz do całej ludzkości. Przemawiał następnie: kanclerz Seipel, austrjacki minister oświaty Schmitz, burmistrz Seitz, niemiecki ministe rspraw wewnętrznych Keudell, poseł amerykański Wasburg, belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde, francuski minister oświaty Herriot, poseł angielski Chilston, delegat Węgier Baas, delegat włoski Piotr Mascagni, Holenderczyk van Berestoyn, przedstawiciel rządu polskiego **dr Juljusz Twardowski,** dyrektor konserwatorjum w Bukareszcie Ottescu, poseł jugosłowiański Milojevic, przedstawiciel rządu szwajcarskiego Doret i czechosłowacki minister oświaty Hodża.

Na cześć gości zagranicznych wydał kanclerz Seipel w południe przyjęcie w hotelu Imperial.

W niedzielę popołudniu udali się delegaci zagraniczni na cmentarz wiedeński, gdzie u grobu Beethovena złożyli wieniec. Reprezentant rządu polskiego dr Juljusz Twardowski złożył wielki wieniec laurowy z szarfami w barwach polskich z napisem: »Naród i rząd polski«. Nadto złożyli u grobu wieniec delegaci młodzieży polskiej. Na szarfie umieszczony był napis: »Młodzież muzyczna Polski genjuszowi Beethovena«.

Po złożeniu wieńców chór złożony z 600 osób odśpiewał pieśni Beethovena, poczem delegaci zagraniczni przedefilowali przed grobem. Popołudniu odegraną została w wielkiej sali »Konzerthauzu« Missa Solemnis Beethovena, wieczorem w operze państwowej odegrano utwory Goethego z muzyką Beethovena. Równocześnie w sali redutowej odbył się historyczny wieczór operowy.

WACŁAW LIPIŃSKI.

OŁENA

(Ciąg dalszy). 3

Podporucznik Kaucz, przyjaciel Zaliwskiego, siadł na ławie i zgrzytał zębami. Widać było jak fala pierwszego żalu ustępuje już pod napływem nagłej, furjackiej pasji. Jego trochę tatarska twarz — pochodził z Podola galicyjskiego — mieniła się jak w febrze. — Wargi poczęły wreszcie ciskać słowa złe, nienawistne, okropnie łżące tę śmierć, ten patrol i wroga, Siwicę, wojnę wreszcie samą...

Trzeba niezwykłej siły woli, wielkiego opanowania, by w takiej chwili, gdy w dwóch słowach zamyka się kres życia przyjaciela — na wojnie ludzie zżywają się bardziej niż rodzina — nie dać się schwytać za gardło nieznośnemu skurczowi, opadnięciu rąk, zwiotczeniu serca. Trzeba przedtem wiele razy patrzeć na śmierć przyjaciół, na nagłe wyrwanie ich życiu. Trzeba się zahartować no i trochę przywyknąć...

Gdy plutonowy Talarczyk począł zdawać raport o patrolu, podporucznik Kaucz, porwał hełm, pas z rewolwerem i wybiegł za drzwi. Klął najordynarniej w świecie. Nie zwróciłem na to specjalnej uwagi, gdyż pochłonięty byłem w zupełności meldunkiem.

Do Siwicy doszli bez specjalnych przeszkód. Na szpicy szedł »Majuś« Zaliwski, kapral Bober i dwóch ludzi. Cały pluton z Talarczykiem o trzydzieści kroków w tyle. Gdyśmy dochodzili do ciemnej masy chałup w Siwicy — meldował plutonowy — myślałem, że podporucznik Zaliwski — poprawił się — roześle patrole na boki, by obeszły wieś. Tymczasem on sam ze szpicą wszedł w uliczkę i w jednej chwili go obskoczyli. Ciemno było, porwałem pluton za sobą i gdy żołnierze zobaczyli, że cała szpica z podporucznikiem padła — poczęli się cofać, ciskając tylko granatami. Sam skoczyłem chcąc porwać na ręce ciało pana porucznika, lecz tak bili, że nie sposób było. — Musiałem się wreszcie cofać, bo żołnierze krzyczeć poczęli, że nas obchodzą. Rzeczywiście duże tyraljery tarły już do nas z krzykiem z trzech stron. Musiałem dać dęba... Było ich ze dwie kompanje, a musieli wiedzieć, że z plutonem idziemy, bo nigdy ich przecie tyle nie było...

— Musieli wiedzieć, musiał im ktoś dać znać — powtarzałem raz za razem, klnąc już teraz normalnie. Głuchy gniew począł wzbierać w piersiach na widok wyraźnej zdrady, wyraźnej zasadzki...

W tej chwili wpadł podporucznik Kaucz. Talarczyk — zostaw nas samych — rzucił w zburzeniu i poślij zaraz po podchorążego Wolskiego i ppor. Nowaka. Wolski miał pluton 2-gi, Nowak pluton karabinów maszynowych...

Plutonowy trzasnął obcasami i wyszedł. Zostaliśmy sami we dwóch. Kaucz zamknął drzwi, zajrzał uprzednio do sieni, obejrzał się po kątach i stanął na krok przedemną. Twarz miał zmienioną, rozstrzęsioną, nie do poznania wprost...

— Olena, Olena... począł wreszcie wykrztusać ze siebie chrapliwe, ściszone słowa...

— Co Olena, co ci jest chłopie? — patrzyłem na niego zdumiony.

— Cicho, nie rycz — (nie mówiłem bynajmniej głośno) — Olena daje znać bolszewikom o każdym naszym patrolu...

— Gorzej ci, To niemożliwe! Olena?...

— Tak jest, Olena! Ja już dawno miałem ją w podejrzeniu. Nie mówiłem jednak nic, obserwując tylko, by jej nie spłoszyć. Zauważyłem natomiast, że od pewnego czasu, ilekroć miał pójść patrol — a nigdy się tego nie ukrywało — Olena na godzinę, na pół godziny znikała, Nigdzie jej wówczas nie było, choć każdy zazdrosny o nią szukał jej gorliwie. Począłem śledzić, bo i te obskakiwania w Siwicy mocno się nie podobały, a Olena zbyt mi się wścibską, zbyt ciekawą naszych spraw wydawała. I przekonałem się wreszcie...

— Człowieku, to niemożliwe. Mylisz się! Olena zdolna byłaby do tego?...

— Przekonasz się. — Nie ma co do tego najmniejszej wątpliwości — gorączkował się Kaucz. Słuchaj tylko uważnie, przypomnij sobie różne drobne fakty...

Odetchnął pełną piersią i spokojnie już począł mówić:

— Gdy się przekonałem niewątpliwie, że Olena wówczas znika, gdy tylko patrol na Siwicę miał być skierowany, począłem ją śledzić. Spostrzegłem, że pod pozorem kopania kartofli, wymyka się przed linję placówek. — Żołnierze jej nic wstrzymywali, gdyż wszyscy jej zupełnie ufaliśmy, a zresztą idąc po kartofle, mogła być nawet niezauważona przez placówki, które w dużych odległościach od siebie stały. Któregoś dnia, gdy podejrzenia coraz bardziej mnie nękały — siadłem na twego konia, a jadąc od placówki do placówki, tak manewrowałem, aby się na nią natknąć. Wracała właśnie z owemi kartoflami i widziałem przerażenie jej, gdy mnie ujrzała. Umyślnie jednak zacząłem wesoło z nią żartować, by zmylić czujność. Udało się. Następnym razem posłałem za nią Bobusia.

Bober — inaczej Bobuś — wyjaśnił kapitan, był świetnym harcerzem, kapralem od karabinów maszynowych. Był to majster od podsłuchów i harcersko-indyjskich czołgań.

— Wtajemniczyłem Bobusia — relacjonował mi dalej swe nieprawdopodobne podejrzenia podporucznik Kaucz. Wypatrzyliśmy, w którym miejscu Olena najdalej po owe kartofle chodzi. Następnego dnia, nakazawszy Bobusiowi czołgać się do tego miejsca, kazałem całemu plutonowi szykować się na patrol do Siwicy. Olena naturalnie zniknęła i Bobuś wrócił ze swego podsłuchu przejęty i wstrząśnięty. Olena kopiąc kartofle, mówiła spiesznie po rosyjsku, że cały pluton »cielyj zwod idiot w Siwicu«. Bobuś nie mógł początkowo dostrzec do kogo mówi, lecz po chwili zauważył chłopaka, leżącego w bróździe i od czasu do czasu ostrożnie podnoszącego głowę. Chłopak naturalnie z Siwicy. Po wyczołganiu się biegł z wiadomościa do Bieńicy do bolszewików...

Kapitan znów zamilkł. Zapanowała dłuższa, nieprzerwana przez nikogo cisza. Tylko szmer szybkiego, drobnego śniegu, uderzającego w szyby, jak gdyby mroźnym swem zimnem przejął siedzących wokół stołu. Panie poobwijały się szczelniej w swe szale i okrycia, choć w pokoju było aż nadto przytulnie i ciepło.

(C. d. n.)

Wyrok w procesie o dobra cieszyńskie

Cieszyn, 28 marca.

W sobotę zapadł następujący wyrok w sporze o dobra komory cieszyńskiej.

Uznaje się powoda arcyksięcia habsburgsko-lotaryńskiego Fryderyka wobec pozwanego skarbu państwa jako wyłącznego właściciela nieruchomości a) dóbr wolno-dziedzicznych, b) realności objętych substytucją powierniczą (fideikomisarną), przytem oddala się żądania powoda skargi o orzeczenie, że arcyks. Fryderykowi przysługuje własność użytkowa fideikomisarna a) dóbr objętych lennem (księstwo cieszyńskie 16.000 ha, L. N. A. No. 233 księga gruntowa dla większych posiadłości przy sądzie okręgowym w Cieszynie), b) dóbr fideikomisarnych, tudzież oddala się wszelkim innym wnioskom skargi.

Natomiast powodowie winni są zapłacić skarbowi państwa 3/4 kosztów sporu, których ustalenie nastąpi w pełnym umotywowanym wyroku.

W myśl tego wyroku uznano arcyks. Fryderyka za właściciela dóbr o obszarze około 678 ha, natomiast skarb państwa zatrzymuje i zostaje uznany za właściciela olbrzymich dóbr fideikomisarnych wraz z lennami objętych obszarem około 29.332 ha, czyli powodowie arcyks. Fryderyk Habsburg i towarzysze otrzymują zaledwie 2.1 proc. całego przedmiotu sporu i skarb państwa wygrał spór w 98 proc.

W motywach wyroku Trybunał wyraża zdanie, że lenno już nie istnieje, gdyż ustawy z r. 1862 i 1869 nakazały zniesienie lenna. Arcyks. Fryderyk, jako ówczesny wasal, wniósł podanie o anulację, która w roku 1896 została przeprowadzona i węzeł lenniczy został skreślony. Trybunał odrębnie od zapatrywania obu stron oświetlił stanowisko familji panującej na podstawie szeregu ustaw austrjackiego prawa państwowego i statutu familijnego domu Habsburgów i doszedł do konkluzji zupełnie odrębnej, mianowicie, że w Austrji panowała dynastja, a cesarz jedynie sprawował rządy w imieniu całej dynastji.

Co się tyczy fideikomisu, trybunał wskazuje, że były to dobra dla utrzymania splendoru familijnego, a trzonem fideikomisu jest lenno, które było przed wiekami własnością książąt piastowskich, następnie było lennem korony czeskiej i jako takie dostało się Habsburgom, że do fideikomisu tego, którego główną część stanowi lenno, przywiązany był tytuł książęcy, że więc charakter publiczno-prawny nadaje temu fideikomisowi charakter państwowy, że znajdował się on w rękach domu Habsburgów tylko tak długo, jak długo panowała dynastja i z ustaniem tego panowania majątek powinien przypaść ponownie Rzeczypospolitej Polskiej.

Natomiast co do dóbr wolnodziedzicznych i obciążonych substytucją fideikomisu, trybunał stanął na stanowisku art. 381 traktatu w St. Germaine, który decyduje, że w razie rozbieżności tekstu decyduje tekst francuski i dlatego trybunał doszedł do wniosku, że dobra tej grupy państwu polskiemu nie przypadają. Z tej racji trybunał uznał żądanie skargi powodowej za uzasadnione.

Przyznanie większym miastom własnego statutu

Z Warszawy donoszą:

Wobec zapowiedzi, że ustawodawstwo samorządowe będzie załatwione na sesji nadzwyczajnej Sejmu, odbyła się w sobotę przed południem u p. marszałka Rataja narada, w której wzięli udział trzej referenci projektów samorządowych: dr Putek (wieś), Jaworowski (miasto) i Kozłowski (powiat). Narada doprowadziła do sprecyzowania spornych kwestyj i zakończyła się porozumieniem, którego wyniki zostaną przedstawione podkomisji względnie całej komisji administracyjnej natychmiast po otwarciu sesji nadzwyczajnej. Szczegóły osiągniętego porozumienia są następujące:

1) Zdecydowano utworzyć kategorję miast o własnym statucie. Do miast tych zaliczono są: Kraków, Lwów, Warszawa, Łódź, Wilno, Poznań, Lublin i inne.

2) Zgodzono się, ażeby w ustawie o gminie miejskiej zawarto postanowienie, iż miasta nie mają być dzielone na poszczególne okręgi wyborcze.

W sprawie przepisu o obowiązku władania językiem polskim, zdecydowano przeredagować ten przepis z uwzględnieniem postanowień ustawy o języku urzędowania władz państwowych i samorządowych.

Ostateczna redakcja wszystkich przepisów nastąpi na ponownej konferencji u marszałka Rataja, która odbędzie się w dniu 1 kwietnia br.

Niezależnie od tego rząd przygotowuje projekty ustaw samorządowych, które ma wnieść w Sejmie.

Dalsza likwidacja organizacyj komunistycznych

Warszawa, 28 marca.

Władze bezpieczeństwa w dalszym ciągu przeprowadzają likwidację ognisk komunistycznych w stolicy. W sobotę przeprowadzono szereg rewizyj, które dały poważne wyniki. Między innemi dokonano rewizji w zakładzie fryzjerskim Szymona Blanka (Karmelicka), gdzie aresztowano członka lubelskiego robotniczego komitetu komunistycznego, Jakóba Ber Fredera, zbiegłego z więzienia w Lublinie i ukrywającego się od dłuższego czasu.

Przeprowadzono rewizję w mieszkaniu Eug. Przybyszewskiego (ul. Krucza) i roztoczono nad mieszkaniem ścisły dozór. W godzinach porannych przyszedł do mieszkania działacz komunistyczny, Stefan Purman, nauczyciel, rodzony brat zbiegłego niedawno z więzienia Leona Purmana. St. Purman został aresztowany. W kilkunastu punktach miasta podczas rewizji znaleziono bogate archiwa, starannie poukrywane za obrazami, a nawet w doniczkach od kwiatów i powydrążanych nogach od stołów, foteli itp.

Ogółem w sobotę aresztowano w dalszym ciągu 12 osób.

O uczczenie 30 rocznicy śmierci Asnyka

Warszawa, 28 marca.

W dniu 27 marca br. odbyło się w lokalu Tow. Naukowego Warszawskiego zebranie w sprawie uczczenia w Tatrach 30 rocznicy zgonu Adama Asnyka. Na zebranie stawili się przedstawiciele następujących instytucyj i stowarzyszeń: Uniwersytetu warszawskiego, Uniwersytetu poznańskiego, Wolnej Wszechnicy Polskiej, Związku Nauczycieli szkół wyższych i średnich, Związku weteranów, Tow. Literatów i Dziennikarzy polskich, Polskiego Klubu Artystycznego, Związku Zawodowego Literatów polskich, dyrekcji Teatrów miejskich, Polskiego Tow. Krajoznawczego, Warszawskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, Rady miejskiej m. Kalisza, prezydjum m. Kalisza, prezydjum m. Krakowa, zarządu gminy Zakopanego, Związku Księgarzy polskich. Prócz tego przybył szereg osób ze świata literatury i sztuki. Związek artystów scen polskich i Zw. autorów dramatycznych zgłosiły swój akces na ręce prezydjum zebrania.

Obradom przewodniczył rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Bolesław **Hryniewiecki**. Zebrani po dłuższej dyskusji uchwalili, aby o ile nie sprzeciwi się temu państwowa rada ochrony przyrody, przystąpić do zrealizowania proponowanego **umieszczenia tablicy pamiątkowej ku czci Asnyka przy Morskiem Oku**, na co rady miejskie Kalisza i Krakowa zadeklarowały już większe sumy.

O porozumienie się w tej sprawie z Radą ochrony przyrody zebrani uprosili p. rektora Hryniewieckiego. Postanowiono nadto, aby celem większego spopularyzowania poezyj Asnyka, przyszły komitet wykonawczy ogłosił **konkurs na rozprawy krytyczne**, poświęcone twórczości poety i ewent. przygotował **tanie, popularne wydanie jego poezyj.**

Z kolei przystąpiono do wyborów. Do Komitetu wykonawczego, mającego działać na terenie Warszawy, wybrano: pp. Ninę Bobieńską, Julję Dichstein-Wieleżyńską, Aurelego Drogoszewskiego, Wacława Grubińskiego, Aleksandra Janowskiego, Józefa Kotarbińskiego, Jana Lorentowicza, Stanisława Milaszewskiego, Fr. Pajorskiego, Leona Pomirowskiego, inż. Jana Rzewnickiego i Henryka Wrońskiego.

Prócz tego wybrano w charakterze łączników pomiędzy komitetem warszawskim a poszczególnemi miastami: pp. prof. O. Bujwida (Kraków), prof. Doroszewskiego (Lublin), prof. Eug. Frankowskiego (Poznań), prof. Eugenjusza Kucharskiego (Lwów), prof. Alfonsa Parczewskiego (Wilno) i p. Mieczysława Szarasa, prezydenta m. Kalisza (Kalisz).

Akademja ku czci Marji Radziwiczówny

Wczoraj w wielkiej sali Tow. Ubezpieczeń w Krakowie odbyła się uroczysta Akademja literacka dla uczczenia 45-letniej działalności pisarskiej Marji Rodziewiczówny. Na Akademję przybył wojewoda krakowski p. Darowski, wiceprezydent miasta Ostrowski, szereg osób ze świata literackiego i naukowego, oraz bardzo liczna młodzież.

Inauguracyjne przemówienie wygłosił prof. Michał Szyszko, dając w mistemem ujęciu sylwetkę autorki „Dewajtisa" i podnosząc zwłaszcza te cechy i wartości w utworach jubilatki, na które przedewszystkiem młodzież powinna zwrócić uwagę i zapamiętać jej wskazania kresowe.

Następnie przemawiał p. K. St. Rostworowski, przedstawiając charakter twórczości Rodziewiczówny na tle dzisiejszej młodej literatury polskiej.

Dalszą część programu wypełniły produkcje chóru młodzieży seminarjum nauczycielskiego pod kierownictwem prof. Koniora, oraz recytacje z utworów Rodziewiczówny, wygłoszono przez artystkę teatru im. Słowackiego, p. Hałacińską.

Po zakończeniu Akademji zebrani złożyli podpisy pod adresem hołdowniczym dla jubilatki.

Od Administracji „N. Reformy"

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty i ceny ogłoszeń zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Do dzisiejszego numeru »Nowej Reformy« dałącza się blankiety nadawcze P. K. O. dla prenumeratorów zamiejscowych.

KRONIKA

Kraków, 28 marca.

Nowy biskup sufragan w Krakowie

Katowicka „Polonia" donosi z Rzymu, że biskupem-sufraganem krakowskim ma być zamianowany ks. dr Eustachy Jełowicki, proboszcz z Trembowli (diecezja lwowska), b. kanonik kapituły katedralnej we Lwowie.

(Jak się dowiadujemy, ks. metropolita Sapieha, który wczoraj powrócił z Rzymu, nie przywiózł żadnych oficjalnych wiadomości, któreby potwierdzały powyższą wersję, obiegającą zresztą od dłuższego czasu po Krakowie. Prz. red. „Nowej Reformy).

Warszawska przygoda bandyty i ajenta policyjnego

Z Warszawy telefonują nam:

Ubiegłej nocy brygada fałszerska urzędu śledczego schwytała oddawna poszukiwanego przywódcę bandy fałszerzy Antoniego Adama Skórskiego, który zbiegł z Radomia, gdzie ostatnio był aresztowany i następnie przez dłuższy czas ukrywał się. Po zbadaniu fałszerza w urzędzie śledczym przekazano go do odprowadzenia do więzienia śledczego agentowi policyjnemu.

Jak to się stało, niewiadomo, faktem jednak jest, że powierzony wywiadowcy bandyta znalazł się znowu bez trudu na wolności. Mianowicie bandycie udało się uprowadzić wywiadowcę do restauracji i to na Krakowskiem Przedmieściu, ubezwładnić go alkoholem a następnie uciec. Zarządzone poszukiwania nie dały dotychczas wyników.

Budowa stacji radjofonicznej w Katowicach

PAT donosi z Warszawy:

W niedzielę wieczorem wyjechał do Katowic dyrektor naczelny »Polskiego Radja« dr Chamiec. Wyjazd dyrektora Chamca ma na celu ostateczne zakończenie pertraktacyj z władzami śląskiemi w sprawie budowy nowej radjofonicznej stacji nadawczej w Katowicach, oraz sfinalizowanie pożyczki 600 tys. zł., przyznanej przez sejm śląski towarzystwu Polskie Radjo, na przyśpieszenie budowy stacji.

Komuniści w Czechach

P.A.T. donosi z Pragi:

Wczoraj rozpoczął się tu kongres czechosłowackiej partji komunistycznej. Jak wynika ze sprawozdania, liczba zorganizowanych członków partji wynosi 138.000. Z tego 64.8 procent stanowią robotnicy, zatrudnieni w przemyśle i kopalniach, 13.6 procent służba domowa, 4.6 procent kolejarze, 3.6 procent drobni rolnicy a zaledwie 0.5 procent członków, należących do inteligencji.

KS. METROPOLITA SAPIEHA powrócił z Rzymu i udziela posłuchań, jak przed swoim wyjazdem.

WYSTAWA P. T. „GEN. BEM I JEGO EPOKA", urządzona z inicjatywy krakowskiego komitetu obchodu ku czci generała Bema, przybierze szerokie rozmiary, gdyż już dotychczasowe pobieżne zestawienia materjału pamiątkowego i zabytkowego wykazały bardzo wielką ilość eksponatów wystawowych. Obecnie przeprowadza się katalogowanie przedmiotów wystawowych w muzeach krakowskich, które stanęły do współpracy a to w Muzeum Narodowem, Muzeum Czapskich, Muzeum Czartoryskich, Muzeum Przemysłowem. Poza tem szereg osób prywatnych z poza Krakowa zgłosił na wystawę posiadane pamiątki, wśród których są szczególnie ciekawe portrety i zabytkowe przedmioty, znajdujące się w posiadaniu krewnych generała. Posiadacze eksponatów zabytkowych nie zgłoszonych jeszcze na wystawę, zwłaszcza zamiejscowi, proszeni są o nadesłanie zgłoszeń (pod adresem: Muzeum Narodowe, Kraków, Sukiennice) możliwie rychło, celem zaindeksowania przedmiotów w katologu, którego druk rozpocznie się z początkiem kwietnia. Otwarcie wystawy nastąpi dnia 10 kwietnia, w rocznicę bitwy pod Iganiami.

WYSTAWA RADJOWA, jaką urządza w Krakowie Syndykat dziennikarzy, w czasie od 24 kwietnia do 8 maja br., wzbudziła olbrzymie zainteresowanie w całej Polsce. Wystawa mieścić się będzie w największej sali w naszem mieście. w „Domu Żołnierza" przy ul. Lubicz. Zgłoszenia wystawców napływają tak licznie, że tylko niewiele miejsca wolnego na sali pozostało jeszcze do rozdziału. Wspaniały ilustrowany katalog, jaki ukaże się staraniem komitetu, zawierać będzie prócz obszernej treści inseratowej, szereg doskonałych artykułów pióra wybitnych fachowców. Zgłoszenia udziału w wystawie, jak i inseraty do katalogu nadsyłać należy jak najrychlej pod adresem: Syndykat dziennikarzy krakowskich, plac Szczepański I. 7, I p.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI L. v. BEETHOVENA. Cały świat czci dziś nieśmiertelną pamięć wielkiego mistrza L. v. Beethovena. W Krakowie Związek zawodowych muzyków urządza również ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci uroczysty poranek symfoniczny dnia 3 kwietnia br. o godz. 11-tej przed południem w sali Starego Teatru. Uroczystość ta odbędzie się pod protektoratem p. wojewody Ludwika Darowskiego, prezydenta m. Krakowa, inż. Karola Rollego. Dyryguje znany dyrygent Ignacy Neumark. Jedyny koncert skrzypcowy D-dur wykona znakomity skrzypek p. Feliks Eyle. Kilka słów o twórczości Beethovena wypowie prof. dr Józef Reiss. Program obejmuje: Marcia funebre z III symfonji „Eroica", koncert skrzypcowy oraz VII. symfonję, wykonaną obecnie na uroczystościach Beethovenowskich w Wiedniu. Bilety w cenie zł.: 4, 3.50, 2.50 i 1.50, do nabycia w kasie zamawiań u p. J. Lipskiego ul. Sławkowska 8. Nie ulega wątpliwości, że publiczność krakowska pospieszy tłumnie do Starego Teatru, ażeby złożyć hołd pamięci genjalnego mistrza.

Z NIEZALEŻNEJ WYSTAWY SZTUK PIĘKNYCH. W sprawozdaniu naszem z drugiej Niezależnej Wystawy sztuk pięknych, otwartej niedawno w domu pod L. 12 przy ul. Sławkowskiej, znalazło się kilka niedokładności, które niniejszem prostujemy. Przedewszystkiem zmieniono nazwisko znanego artysty malarza profesora akademji sztuk pięknych autora pięknego pejzażu z Ojcowa, Lucjana Kowalskiego na Konarski (co się już, niestety, kilkakrotnie z tem nazwiskiem zdarzyło). Następnie nie wymieniono wśród nazwisk autorów wystawionych dzieł p. Orszulskiego (portret p. B.) Machalskiego (portret prez. Rollego) oraz p. Karszniewicza.

WYJAZD „ECHA" ZA GRANICĘ. W dniu 17 kwietnia br. wyjeżdża „Echo" za granicę na szereg koncertów, obejmujących: Pragę, Pilzno, Wiedeń, Bratislavę (Preszburg), Berno i Morawską Ostrawę. Przed wyjazdem zapozna „Echo" publiczność krakowską z zagranicznym programem na swoim wielkim koncercie, który odbędzie się w Starym Teatrze dnia 9 kwietnia br. o godz. 8-mej wieczorem.

ZWIĄZEK HALLERCZYKÓW W KRAKOWIE ukonstytuował się w dniu wczorajszym. Po przyjęciu statutu, wybrano zarząd główny, złożony z członków, reprezentujących wszystkie formacje hallerczykowskie. Jedną z najbliższych imprez powstałego Związku będzie zorganizowanie w Krakowie na dzień 11 maja br. uroczystego obchodu rocznicy bitwy kaniowskiej.

JUBILEUSZ DWUDZIESTOLECIA STOWARZYSZENIA „NADZIEJA". Wczoraj obchodziło Stow. „Nadzieja", opiekujące się chorą na gruźlicę młodzieżą szkolną i utrzymujące zakład leczniczy dla biednych uczniów w Rytrze — jubileusz 20-letniego swego istnienia. Na zebranie uroczyste, które odbyło się wczoraj, przybyli imieniem województwa: naczelnik wydziału Kwiatkowski, wiceprezydent miasta dr Schneider, prezydent gminy izr. dr Landau i inni. Szczegółowe sprawozdanie z 20-letniej działalności, stwierdzające nadzwyczajny rozwój Stowarzyszenia, złożyli prez. Stow. dr Jan Landau i adw. dr Gumprich, poczem składali życzenia im. gminy izr. dr Rafał Landau, im. kolonji w Rabce adw. dr Steinberg, im. Stow. Solidarność dr Süsskind. Z okazji jubileuszu zamianowało Walne Zgromadzenie członkami honorowymi Stowarzyszenia prez. m. inż. Rollego, posła dra Thona, prez. gminy izr. dra Landaua, dra Steinberga, dra Jana Landaua i dra Sterlinga w Łodzi.

OPŁATY OD PODAŃ DO MAGISTRATU. Magistrat podaje do wiadomości, że Rada miasta na posiedzeniu z dnia 10 bm. uchwaliła pobierać w czasie do końca grudnia br. nadzwyczajny dodatek do opłat od podań wnoszonych do magistratu i świadectw urzędowych, wydawanych przez magistrat — w wysokości 10 procent tych opłat.

WYDALENIE SIĘ Z DOMU UMYSŁOWO CHOREJ. Emilja Rygiel, zamieszkała przy ul. Zygmunta Augusta Nr 6, doniosła do policji, że dnia 23 bm. wydaliła się z domu jej siostra umysłowo chora, lat około 40 licząca i dotychczas nie wróciła.

DZIKA ZEMSTA. Dzisiejszej nocy niejaki Józef Boguta, chcąc zemścić się na swej siostrze, Marji Rogowskiej, zamieszkałej w suterynie przy ul. Miodowej 23, wlał przez okno do jej mieszkania dwie flaszki nafty, którą następnie podpalił. Rozlana nafta buchnęła płomieniem, który objął pościel i urządzenie domowe. Powstały pożar ugasili domownicy, Boguta zaś sam oddał się w ręce policji.

CHRZCINY PRZY ODGŁOSIE STRZAŁÓW REWOLWEROWYCH. Z okazji chrzcin u niejakiego Józefa Krzemienia, zamieszkałego przy ul. Skawińskiej 13, Józef Reichard, wyszedłszy na ulicę, strzelił na wiwat 5-krotnie z brauninga. Zwabiony odgłosem strzałów policjant wylegitymował Reichardta a następnie zekwestjonował mu rewolwer.

KRADZIEŻE. Julji Krzyżanowskiej, zamieszkałej przy ul. Miedzianej 20, skradziono z niezamkniętego mieszkania damski płaszcz pluszowy, wartości 300 złotych. — Zygmuntowi Drylińskiemu, zamieszkałemu przy ul. Pasterskiej 21, skradziono w nocy z 26 na 27 bm. z zamkniętej stajni 6 kur. Sprawcy dostali się do wnętrza przez oderwanie skobli.

Obrady zjazdu delegatów stowarzyszeń urzędniczych w Warszawie

Wicepremj. Bartel o poprawie bytu urzędników

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. W Warszawie odbywają się obrady dorocznego walnego zjazdu **delegatów stowarzyszeń urzędniczych.** Obrady są obliczone na dwa dni.

Wczoraj w pierwszym dniu obrad wzięli udział w posiedzeniu wicepremjer **Bartel**, min. pracy **Jurkiewicz**, wicemin. spraw wewn. **Jaroszyński**, wicemin. sprawiedliwości **Siennicki**, płk. **Gabryś** z min. spraw wojsk., dyr **Starzyński** z ministerstwa skarbu, dyr. **Złobicki** z min. oświaty i inni. Po zagajeniu i referacie p. **Nadolskiego** o przeciążeniu pracą w administracji państwowej, zabrał głos urzędnik cywilny DOK. Kraków, **Amelsen**, który zarzucił rządowi, iż nic nie robi dla złagodzenia doli urzędników i użył przy tem wyrażenia **„my" i „wy"** pod adresem przedstawicieli rządu. **Wywołało to sprzeciw wicepremjera Bartla**, który przerwał mowcy i zapytał go, co rozumie pod tem wyrażeniem. Skonsternowany mowca tłómaczył się długo, co nie zadowoliło jednak wicepremjera, który zabrał głos i oświadczył, że **musi zaprotestować przeciw dzieleniu rządu i innych pracowników państwowych na dwa obozy.** Rząd to także urzędnicy i też źle płatni. Różnica polega na na tem, iż rząd lepiej wie jak stoi skarb niż urzędnik DOK. Kraków. Rząd widzi ciężką dolę robotników i bezrobotnych, o czem wielu urzędników nie ma pojęcia. Poza urzędnikami **miljonowe rzesze znajdują się w sytuacji rozpaczliwej**.

Przechodząc do sprawy uposażeń, wicepremjer **przyznaje, że uposażenia urzędnicze są niskie**, ale **rząd musi się liczyć z rownowagą budżetową.** Podwyżka płac jest zależną od stanu skarbu państwa. Rząd zdaje sobie sprawę, że urzędnik głodny nie może dobrze pracować, **to też przy najbliższej sposobności wyzyska położenie skarbu dla poprawy pensyj urzędniczych.**

Mowa wicepremjera Bartla **wpłynęła na tok dalszych obrad**, bo naogół więcej zaczęto mówić **o stabilizacji urzędników, niż o podwyżkach.** Wprawdzie niektórzy mowcy zaczęli obdarzać wicepremjera tytułem „kolega Bartel", inni przeciwstawiali rząd urzędnikom jako pracodawcę, to jednak **pewne podniecenie po mowie wicepremjera zostało usunięte.**

Cały szereg spraw, dotyczących **budowy domów urzędniczych, polepszenia warunków pracy** pod względem hygjeny, **spraw dodatku kresowego**, przyznanie pewnych praw urzędnikom kontraktowym i prowizorycznym **został przekazany komisjom.**

Obrady będą się odbywały również przez dzień dzisiejszy. Ma w nich wziąć udział wicepremjer **Bartel**, oraz ministrowie **Moraczewski** i min. spraw wewn. **Składkowski**.

Z TOW. PRZYRODNIKÓW IM. KOPERNIKA. We wtorek 29 marca wygłosi dr M. Sokołowski o godz. 6-tej w sali wykładowej Zakładu mineralogicznego U. J. odczyt p. t.: „Parki narodowe we Włoszech", ilustrowany licznemi przeźroczami. Goście mile widziani.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek Główny A-B l. 39) wtorek, 29 bm. prof. uniw., dr Witold Wilkosz: „Materja a elektryczność"; środa, 30 bm. „Wieczór najnowszej poezji" (Wanda Tarnawska — Tadeusz Fruziński — Stanisław Stelczyk — Alfred Woycicki); czwartek, 31 bm. dr Stanisław Colonna Walewski: „Człowiek współczesny w walce z materjalizmem" Początek o godz. 7-mej wieczór.

Ruch przedsezonowy w uzdrowiskach

Ruch przedsezonowy w naszych licznych uzdrowiskach rozpoczął się już na dobre. Zdrojowiska czynią przygotowania techniczne do nadchodzącego sezonu, odnawiają i odświeżają swe zakłady, przyjmują służbę, zawierają kontrakty z orkiestrami, teatrami, biurami koncertowemi i t. p., a wszystko w celu możliwie jaknajwiększego uprzyjemnienia pobytu przyszłym kuracjuszom i letnikom.

Sezon w roku bieżącym zapowiada się wyjątkowo pomyślnie. Bardzo licznie napływają do poszczególnych uzdrowisk zapytania o warunki pobytu i mieszkaniowe, a nadto większe nasze zdrojowiska będą gościły szereg poważnych wycieczek zagranicznych, jak: Międzynarodowego Kongresu Medycyny i Hygjeny wojskowej, Zjazdu lekarzy słowiańskich, Zjazdu przedstawicieli turystyki słowiańskiej, Międzynar. Zjazdu geografów i t. p. Ponadto również zagraniczne biura turystyczne zapytują o warunki techniczne, urządzania wycieczek turystycznych do Polski, z tem, aby nasze uzdrowiska były punktem wyjściowym dla tych wycieczek.

Zagranica objawia coraz silniejsze zainteresowanie dla naszych uzdrowisk. Związek polskich uzdrowisk w Warszawie (Senatorska 11) otrzymał już szereg zapytań o materjał ilustracyjny i opisowy naszych uzdrowisk od kilkunastu zagranicznych wydawnictw, jak n. p.: Carl Sagowe, Peter Ostergaard, »Internationales Verkehrs Centralblatt« i wydawnictwo atlasów, map i krajobrazów w Berlinie, oraz »N. Wiener Journal« w Wiedniu, pismo kolejowe węgierskie w Budapeszcie, »Europa auf Reisen« i wiele innych, a także z Ameryki i z Anglji.

Ceny w uzdrowiskach zasadniczo nie uległy zmianom, podniesione będą jedynie ceny sztucznych kwasów węglowych o 5% z powodu podwyżki cen materjałów surowych. Koszta całodziennego utrzymania wraz z mieszkaniem wynosić będą 8—18 zł.

bec i jego mąż", który z p.. Starską i Niewiarowiczem w rolach głównych po raz 15-ty zapełnia widownię.

WYSTĘP CLAIRE DELLYSS. Jedyny wieczór baletowy Claire Dellyss, która w Krakowie swoimi występami w Starym Teatrze i w „Bagateli" zdobyła sobie uznanie prasy i publiczności, odbędzie się w Starym Teatrze we wtorek 5 kwietnia b. r. Bilety są do nabycia u J. Lipskiego (Sławkowska 8).

WIECZÓR CHOPINOWSKI odbędzie się we wtorek 29 bm. w lokalu YMCA przy ul. Krowoderskiej 8. Prelekcję wygłosi profesor tutejszego uniwersytetu, Z. Jachimecki, część koncertową zaś wypełni znakomity pianista, prof. Przeorski, na fortepianie koncertowym Bosendorfera, pożyczonym bezinteresownie przez skład p. H. Smolarskiej. — Wieczór ten będzie pierwszym z całego cyklu wieczorów, poświęconych muzyce.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek, 28 marca: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (popularne).
Wtorek, 29 marca: „Potęga reklamy".
Środa, 30 marca: „Potęga reklamy".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Z Radjo

PROGRAM RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.
Fala 422.

Poniedziałek, 28 marca:

Godz. 18—18.40: Transmisja Z Warszawy; godz. 18.40—19: Rozmaitości; godz. 19—19.25: Odczyt pt.: „Znakomici Anglicy naszych dni", wygłosi dr R. Dyboski, prof. U. J.; godz. 19.30—19.55: Odczyt p. t.: „Sztuka średniowieczna, a starożytna" wygłosi dr W. Molo, prof. U. J.; godz. 20—20.30: godz. 20—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty; Od godz. 20.30: Transmisja stacji warszawskiej.

Z teatru im. J. Słowackiego

»POTĘGA REKLAMY«.

Farsa w 3 aktach Coopera i Hacketta.

Nie posiadam bliższych danych odnośnie »curriculum vitae« autorów »Potęgi reklamy« — nie wiem czy poza pisaniem fars uprawiają jeszcze jakiś inny »business«. Mimowoli jednak nasuwa mi się podejrzenie, że są oni poważnie zainteresowani w jakiemś biurze reklamowem — że ich produkt sceniczny jest jeszcze jednym tylko nowym i oryginalnym sposobem propagandy reklamowej. W Ameryce sztuka ta grana była podobno przez trzy lata z rzędu. Zapewne zdziałała to również ta sławiona przez autory »potęga reklamy«. Nie wiem też, czy przypadkiem tam w Ameryce po trzecim akcie nie ukazywały się olbrzymie transparenty świetlne, obwieszczające »najlepsza pasta do obuwia jest...«, »kupujcie tylko obuwie marki...«, »kto chce mieć piękną i świeżą cerę« itd. itd. Może tak nie było. Te trzy akty bowiem historji o starym miljonerze, który fabrykuje mydło i jego marnotrawnym synku, reklamującym nie istniejące mydło, choć zaprawione lekką satyrką na przesadą w reklamie, na »bluff« i »humbug« w istocie jednak apoteozują wszelakie »naciąganie« przy pomocy reklamy.

Ostatecznie spółka, która reklamuje owo nieistniejące mydło, zwycięża, zarabia tak sobie od ręki 500.000 dolarów. Sprytna panienka zagarnia syna miljonera, a więc i te 500.000 dolarów i jeszcze w dodatku 10 proc. prowizji od tej tranzakcji. Wszystko to jest sklecone bardzo zgrabnie, jest zabawne, wesołe i osiąga swój efekt właściwy, gdyż wywołuje huragany śmiechu. Ta iście amerykańska farsa, wyreżyserowana przez dyr. Nowakowskiego, miała na scenie teatru im. Słowackiego świetne tempo — nadzwyczaj żywe, prawie zawrotne, kinowe. — Akcja szła tak szybko, tyle tam było ruchu i zabawnych »numerków [redacted] zaśmiewał się, nie zastanawiając [redacted] czy i jaki ma to wszystko sens.

P. Niewiarowicz, jako Rodnej Martin, p. Kornicki, jako agent reklamowy i p. Kostecka, jako niezwykle sprytna »kobieta interesu« stanowili świetnie zgraną trójkę. P. Wernicz stworzyła przepyszną wprost sylwetkę awanturnicy ostki. Bajecznie trzepała po francusku, demaskowała się z wdziękiem i temperamentem i zaprezentowała kilka ślicznych toalet. W roli papinkowatego półgłówka wyróżnił się spokojnym komizmem p. Surzyński. Starego mydlarza grał bardzo dobrze p. Kulakowski. Zespół uzupełniali pp. Wysocki, Karczewski, Brodzikowski i Koronkiewiczówna jako fertyczna subretka.

J. M.

Z kraju

WYJAZD MIN. ZALESKIEGO DO MOSKWY. celem rewizytowania Cziczerina. jest przedmiotem rozważań w politycznych sferach Warszawy. Na wszelki sposób termin tej rewizyty zależeć będzie od postępu prac nad zawarciem traktatu gwarancyjnego między Polską a sowietami.

POSEŁ POLSKI W MOSKWIE, P. PATEK, wyjechał w sobotę z Warszawy do Moskwy.

ODZNACZENIA. W Warszawie odbyła się w ministerstwie skarbu uroczystość wręczenia odznak i dyplomów orderu Odrodzenia Polski. — Minister skarbu Czechowicz udekorował krzyżem Komandorskim orderu Odrodzenia Polski dyrektora Banku Zjednoczonych ziem polskich, dra K. Kadela. Następnie udekorował minister Czechowicz dyrektora departamentu, dra W. Turteltauba, prezesa Izby skarbowej w Lublinie, dra Fr. Tomkiewicza i naczelników wydziałów p. Broniewskiego Witolda„ Jagielskiego Jana i Podczaskiego Józefa, oraz inspektora ministerjalnego, Migdała Józefa.

Ś. P. JAN HOLEWIŃSKI. W Warszawie zmarł art.-malarz i publicysta, ś. p. Jan Holewiński, syn Józefa, art.-malarza i znakomitego rytownika, długoletniego kierownika artystycznego „Tygodnika Ilustrowanego. — Ś. p. Jan Holewiński, rodem z Warszawy, ukończył szkołę handlową im. Kronenberga, poczem przerzucił się na drogę artystyczną. Studjował malarstwo najpierw w Akademji w Krakowie za dyrekcji Matejki, a potem w Paryżu, gdzie osiadł. pracując jako wzięty ilustrator dla pism francuskich i angielskich. Po ożenieniu się z art.-malarką, Muriel Gailey, Angielką, pracował jakiś czas w Paryżu, poczem przeniósł się na stałe do Anglji. Podczas wojny prowadził w Anglji propagandę na rzecz Polski. Po powrocie do kraju w 1921 r., został korespondentem „Morning Post" i przez 4 lata swemi korespondencjami i informacjami oddawał sprawie polskiej cenne usługi na terenie międzynarodowym. Był również jednym z założycieli Związku korespondentów prasy zagranicznej w Warszawie. Ś. p. Jan Holewiński zmarł na długich cierpieniach, osierocając drugą żonę, również Angielkę, z domu p. Millongton.

Pogrzeb zmarłego odbył się przy udziale najbliższej rodziny, licznych korespondentów prasy zagranicznej i przedstawicieli świata artystycznego. Związek korespondentów zagranicznych złożył na trumnie wieniec.

WYSTAWA SZTUKI WĘGIERSKIEJ W WARSZAWIE pod protektoratem prezydenta Rzeczypospolitej, oraz kard. ks. Kakowskiego, ministra spraw zagr. Zaleskiego, ministra W. R. i O. P. Dobuckiego i węgierskiego ministra oświaty, hr. Kuna Klebelsburga„ otwartą będzie w Warszawie dnia 2 kwietnia. Na czele komitetu wystawy stoi poseł węgierski w Warszawie, minister Belitska.

ZESPÓŁ ŚPIEWAKÓW WŁOSKICH W WARSZAWIE. W najbliższych dniach rozpocznie występy w operze warszawskiej zespół solistów włoskich, w skład którego wchodzą następujący artyści: pp. Bolmas (sopran), Diverolli (sopran kolor.) Andsy (alt) oraz pp. Manurita (tenor liryczny), Micasso (tenor dramatyczny) i Metto (baryton). W programie „Aida", „Rigoletto" i „Carmen".

WALNY ZJAZD CZŁONKÓW ZAWODOWEGO ZWIĄZKU ARTYSTÓW BALETU I NAUCZYCIELI TAŃCA Rzeczypospolitej Polskiej odbędzie się w dniach od 12 do 14 kwietnia w Warszawie w lokalu szkoły Aleksandra Sobiszowskiego przy ul. Nowy Świat Nr 39. Zadaniem zjazdu będzie: 1) Podniesienie artystycznego poziomu tańca. 2) Dążenie do przywrócenia polskim tańcom narodowym ich dawnego splendoru. 3) Zwrócenie uwagi na stronę wychowawczą i estetyczną tańców salonowych i t. d.

ZJAZD INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH. W Warszawie rozpoczął obrady trzydniowy zjazd rady głównej Związku polskich inżynierów kolejowych, przy udziale kilkudziesięciu delegatów. Obrady zagaił prezes Związku, inż. Gączewski. Na przewodniczącego powołano inż. Krügera z Krakowa, na zastępców inż. Wasiutyńskiego i Franka. Po przemówieniach powitalnych nastąpiło sprawozdanie zarządu, poczem po udzieleniu absolutorjum, rozpoczęły się obrady nad szeregiem wniosków, dotyczących spraw wewnętrzno-organizacyjnych.

MUNDURY DLA URZĘDNIKÓW KONTROLI SKARBOWEJ. Z Warszawy donoszą: Wobec drożyzny sukna i znacznych zapasów, zakupionych w swoim czasie po stosunkowo niskich cenach przez władze skarbowe, departament akcyz i monopoli ministerstwa skarbu upoważnił władze skarbowe do rozsprzedaży stałym urzędnikom kontroli skarbowej zapasów materjału mundurowego, z zastrzeżeniem, że pewna część zapasów sukna musi być zachowana dla urzędników prowizorycznych, którzy jeszcze w roku bieżącym będą przemianowani na urzędników stałych. Ceny materjałów ustalone zostały: za 1 metr sukna na płaszcze 20.25 zł., sukna mundurowego 17 zł., podszewki 1.81 zł. i sukna na wypustki 18 zł.

ZMIANY PERSONALNE W ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ. Na miejsce płk. Kwaśniewskiego, powołanego na stanowisko wojewody tarnopolskiego, został mianowany starostą w Stelinie dotychczasowy referent starostwa w Łańcucie. Szefem wydziału prasowego w województwie w Katowicach został mianowany radca w ministerstwie spraw wewnętrznych. dr Tadeusz Saloni.

GRUPY NA WYŻSZYCH KURSACH NAUCZYCIELSKICH. Ministerstwo oświaty urządza w przyszłym roku szkolnym na wyższych kursach nauczycielskich następujące grupy: humanistyczną w Toruniu, Warszawie i Wilnie, geograficzno-przyrodniczą w Krakowie, Lwowie i Warszawie i fizyko-matematyczną w Lublinie, Poznaniu i Warszawie, robót ręcznych i rysunków w Warszawie, śpiewu i wychowania fizycznego w Poznaniu.

RADJO NA WSI. Państwowy Bank Rolny postanowił udzielać kredytów dla rad gminnych, które chcą uruchomić gromadzkie radjostacje odbiorcze. Kredyty mają być spłacane w ciągu 8 miesięcy. Szczegóły uruchomienia oraz formalności, związane z otrzymaniem kredytów, będą ustalone w najbliższych dniach.

WYSTAWA KINEMATOGRAFICZNA. Dyrekcja Międzynarodowej Wystawy sztuki kinematograficznej przypomina, że z dniem 1 kwietnia br. upływa termin nadsyłania prac konkursowych: plakatów, modeli, scenarjuszów i t. p. (Biuro zarządu: Warszawa, Mazowiecka 10).

EPILOG SPRAWY NAPADU NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO. Warszawska „Epoka" donosi. Sędzia śledczy, prowadzący śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego, wobec niewykrycia sprawców napadu, skierował całą sprawę na umorzenie. Wyrok ten uzyskał aprobatę prokuratury. Obecnie umorzenie śledztwa zależy już tylko od sądu okręgowego.

TAJEMNICZA ZBRODNIA. Z powodu podejrzeń, że pochowana w podziemiach kościoła św. Krzyża w Warszawie księżna Marja Lubomirska, nie umarła śmiercią naturalną, ekshumowano jej zwłoki i poddano je zbadaniu sądowo-lekarskiemu w zakładzie chemji lekarskiej. Jak obecnie z Warszawy donoszą, w żołądku ś. p. ks. Marji Lubomirskiej znaleziono sproszkowane szkło, które było przyczyną śmierci.

OBLĘŻENIE BANDYTY. — Wieś Hajkowice, w gminie Ostrowskiej, była w tych dniach terenem ostrej walki oddziału policji z bandytą Ambrożym Szymonem, poszukiwanym od dłuższego czasu o zabójstwo policjanta. Otrzymawszy wiadomość że w okolicy zjawił się poszukiwany, komendant posterunku policyjnego zorganizował obławę, która idąc śladem złoczyńcy, skoncentrowała uwagę na chacie miejscowego włościanina, Stolarza. — Tropiony ukrył się w tej zagrodzie a widząc otaczających ją policjantów, zabarykadował się na strychu. Rozpoczęło się ostrzeliwanie kryjówki, na które odpowiadał bandyta strzałami przez okien ko w dachu. Wymiana strzałów trwała kilka godzin, wreszcie na poddaszu ucichło. Sądzono, że bandycie zabrakło nabojów i zdecydowano się wejść na strych. Po wejściu znaleziono Ambrożego Symona, leżącego bez przytomności z raną postrzałową w czoło. Ujętego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

TURNIEJE SZACHOWE W ŁODZI. Dnia 20 kwietnia b. r. rozpoczynają się w Łodzi dwa turnieje szachowe, a mianowicie: 1) wszechpolski o tytuł mistrza Polski na rok 1927; 2) O tytuł mistrza polskiego Związku szachowego. W pierwszym turnieju biorą udział szachiści I. klasy; wyznaczeni przez poszczególne kluby, podczas gdy zapisy odnośnych kandydatów do drugiego turnieju przyjmują do dnia 1 kwietnia br.: Polski Związek szachistów (Wierzbowa 8), łódzki Klub szachistów, Moniuszki 1.

FUNDACJA LITERACKA M. LWOWA Na posiedzeniu Rady miejskiej we Lwowie postawiony został wniosek, aby miasto wyznaczyło stałą kwotę roczną w wysokości 10 tysięcy złotych na nagrodę literacką. Wniosek został odesłany do komisji finansowo-budżetowej.

JUBILEUSZ „ECHA" LWOWSKIEGO. Polskie Towarzystwo śpiewackie „Echo-Macierz" we Lwowie, w b. r. obchodzić będzie jubileusz 40-letniego istnienia. Pragnąc, aby ta uroczystość wypadła jak najwspanialej, zwraca się tą drogą do wszystkich swoich byłych członków założycieli i czynnych z prośbą o zgłaszanie swego obecnego miejsca pobytu. Zgłoszenia i ewentualne zapytania adresować należy: „Echo-Macierz", Lwów, ul. Hetmańska, gmach Skarbka, II. p.

UPAŃSTWOWIENIE GIMNAZJUM BIAŁORUSKIEGO. Rząd powziął decyzję upaństwowienia gimnazjum białoruskiego w Nowogródku i założenia przy niem bursy na 100 uczniów.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZA CZEKÓW AMERYKAŃSKICH. Z Wilna donoszą: Władze śledcze zatrzymały niejakiego Rafała Keplera, przybyłego z Białegostoku, który w dniu 21 bm. na podstawie fałszywych czeków amerykańskich podjął w Domu bankowym Bonimowicza 1.400 dolarów. Przy aresztowanym znaleziono sumę 8.000 złotych. Ponieważ okazało się, że w obiegu znajdują się fałszywe czeki dolarowe, wszczęto energiczne śledztwo celem wyłowienia falsyfikatów.

UJĘCIE SZPIEGA LITEWSKIEGO. Z Wilna donoszą: Dnia 25 bm. policja polityczna przychwyciła kurjera litewskiego w osobie niejakiej Heleny Wołejszo. Znaleziono przy niej kompromitujące dokumenty, szyfrowane listy i bibułę.

ZMARLI:

— Maurycy Paciorkiewicz, profesor uniwersytetu lubelskiego, gdzie wykładał nauki romanistyczne, zmarł w Lublinie.

— Adolf Kaczewski, generał brygady, zmarł w Warszawie.

— Ks. Alojzy Fridrich, członek zakonu OO. Jezuitów zmarł w Nowym Sączu w 77 roku życia a 50 kapłaństwa.

Sprawy sądowe

SPRAWA POR. KAMIŃSKIEGO.

Warszawski sąd wojskowy rozpatrywał sprawę por. Tadeusza Kamińskiego z 11 p. ul., oskarżonego o wywołanie w stanie nietrzeźwym awantury w restauracji „Empire" i o opór władzy. Sąd skazał por. Kamińskiego na 5 miesięcy twierdzy.

Ze Świata

PIERWSZA MATURA POLSKA W GDAŃSKU. W tych dniach po raz pierwszy w gimnazjum polskiem w Gdańsku otrzymało matury 6-ciu abiturjentów i jedna abiturjentka. W dniu 2 kwietnia odbędzie się uroczystość wręczenia dyplomów w dyrekcji gdańskiej, wieczorem zaś przyjęcie w sali stoczni gdańskiej. Uroczystość zapowiada się bardzo interesująco. Udział zapowiedziało wielu gości z Polski.

MASOWE PODRÓŻE Z AMERYKI DO EUROPY. Z Ameryki donoszą, że w N. Jorku nie można już dostać miejsca na okrętach, jadących w lecie do Europy. Wszystkie okrętowe linje transatlantyckie wykupione mają miejsca. Opróżnić się mogą jedynie miejsca w razie odwołania poczynionych zamówień. Kilka towarzystw okrętowych postanowiło użyć dla tej linji statków, przeznaczonych do odbywania innych podróży.

OKRADZIONY ARCYKSIĄŻĘ. Z Nowego Jorku donoszą: W czasie opuszczania opery w Nowym Jorku niewyśledzony dotąd złodziej zerwał arc. Leopoldowi order złotego runa z piersi. Arcyksiążę nie spostrzegł kradzieży w operze lecz dopiero u siebie w domu.

BÓJKA W PARLAMENCIE JAPOŃSKIM. Z Tokio donoszą: W parlamencie japońskim przyszło do bójki, gdyż jeden z posłów zarzucił przywódcy opozycji defraudację tajnych funduszów podczas kampanji syberyjskiej. Posiedzenie odroczono z powodu ogólnego wzburzenia. W kuluarach parlamentu posłowie rzucili się na oskarżyciela i poranili go.

Przed ogłoszeniem wyroku arbitrażowego w zatargu łódzkim

Warszawa, 28 marca.

W sobotę bawili w Łodzi członkowie komisji arbitrażowej: wicepremjer Bartel i ministrowie Jurkiewicz i Kwiatkowski, celem bezpośredniego zetknięcia się z robotnikami przy ich warsztatach pracy. Ministrowie zwiedzili zakłady Scheiblera i Grohmana, rozmawiając z robotnikami i informując się o ich usytuowaniu. — Wicepremjer Bartel zwiedził domy robotnicze powyższych fabryk, stwierdzając, że tam robotnicy mieszkają w dość możliwych warunkach, a następnie oglądał na przedmieściach mieszkania robotnicze po poddaszach i suterenach, przekonując się o panującej tam nędzy.

W wywiadzie prasowym przed wyjazdem z Łodzi **wicepremjer Bartel oświadczył, że jest** zadowolony z pobytu w Łodzi, gdyż mógł bezpośrednio zetknąć się z robotnikami łódzkimi, zarówno przy warsztacie, jak i w domu, i naocznie przekonać się o nędzy przytłaczającej robotnika.

Po południu ministrowie powrócili do Warszawy.

Na czwartek wyznaczono posiedzenie komisji arbitrażowej, dla rozpatrzenia materjału zebranego w Łodzi. **Wyrok sądu arbitrażowego ma być ogłoszony dzisiaj.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. Dziś o godz. 5 popołudniu odbędzie się **nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów**, na którem m. in. będzie wzięty pod rozwagę **stan faktyczny zatargu łódzkiego** na podstawie materjałów, złożonych przez związek przemysłowców i delegację robotników oraz na **podstawie spostrzeżeń, poczynionych przez członków sądu arbitrażowego, którzy byli w sobotę w Łodzi w osobach wicepremjera Bartla i min. Jurkiewicza i Kwiatkowskiego.**

Posiedzenie odbędzie się pod przewodnictwem wicepremjera Bartla. Po tem posiedzeniu ma być ogłoszony bezzwłocznie **wyrok sądu arbitrażowego.**

Nowa pogłoska o froncie antysowieckim z udziałem Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Budapeszt, 28 marca. Premjer **Bethlen wyjedzie do Rzymu 6 lub 7 kwietnia.** Dzisiejsze dzienniki poranne zamieszczają szerokie komentarze do tej podróży i stwierdzają, że Węgry mają przyłączyć się **do frontu antysowieckiego, który objąłby Polskę, Finlandję, Estonję, Litwę, Łotwę, Rumunję i Bułgarję.**

Mobilizacja w Albanji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Belgrad, 28 marca. Poseł włoski Bodrero i poseł albański w Belgradzie złożyli ministrowi spraw zagranicznych dr Periczowi **oddzielne wizyty,** co uważane jest za wstępny krok do bezpośrednich rokowań o załagodzenie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego. Z Podgoricy donoszą, że rząd albański zarządził mobilizację rezerwistów z roczników 1895 do 1898. Wzdłuż rzeki Bojana i na górach koło Skutari **ustawiono baterję armat.** Na górze Tarabosz ustawiono **10 bateryj armat górskich.**

Powrót Argentyny i Brazylji do Ligi Narodów

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Genewa, 28 marca. Wedle informacji z kół Ligi Narodów uważają tam za prawdopodobne, **że Argentyna i Brazylja wezmą udział w najbliższem zgromadzeniu Ligi Narodów.**

Budżet będzie ogłoszony 1. kwietnia

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 28 marca. Kancelarja sejmowa **przesłała już budżet na rok 1927-28** w redakcji, ustalonej w ostatnich głosowaniach na Sejmie **do prezydjum Rady ministrów. Budżet zostanie ogłoszony w »Dzienniku Ustaw« w dniu 1 kwietnia br.** z mocą obowiązującą od tegoż dnia.

Polak — mistrzem narciarskim Austrji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Semmering, 28 marca. W zawodach narciarskich w Rax zdobył mistrzostwo Austrji **Czech Bronisław (SNTT) Polska.** Szczegóły wyniku na str. 4.

DZIAŁ GIEŁDOWY

W prywatnych obrotach na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania dla akcyj tendencja mocniejsza. Pod wpływem nieco silniejszej Warszawy, nastrój się wzmocnił, zainteresowanie silniejsze, zwłaszcza dla papierów cięższych. — Kursa cokolwiek wyższe, kształtowały się następująco: Zieleniewski 17.5, Chybie 6.10, Chodorów 117, Górka 32—32.5, Gazy wschodnie 31—32, Lokomotywy 1.90, Bank Polski 127.128, Elektrownia 37—38, Jaworzno 18.80.18.90, Tohan 0.45—0.48.

Na rynku walut i dewiz tendencja nieco słabsza. Zaofiarowanie towaru cokolwiek większe, przy słabym popycie. Nastrój w związku z obniżeniem kursu płacenia za czeki na N. Jork, osłabił się. — W Krakowie gotówka 8.93¼—8.93.75, czeki 8.96. W Warszawie gotówka 8.92.75—8.93¼, czeki 8.95. We Lwowie gotówka 8.93¼—8.93½, czeki 8.96. W Katowicach gotówka 8.94—8.94¼, czeki 8.95½ do 8.96½.

Nastrój na wszystkich giełdach słabszy, podaż silniejsza. Bank Polski płacił za gotówkę bez zmiany 8.90, za czeki 8.92.

Zurych, 28 marca (PAT) Paryż 20.35½, Londyn 25.24 7/8, Nowy Jork 5.19 7/8, Belgja 72.25, Włochy 23.90, Hiszpanja 93.50, Holandja 208.02½, Berlin 123.27½, Wiedeń 73.15, Sztokholm 139.25, Oslo 135.55, Kopenhaga 138.65, Sofja 3.75, Praga 15.39½, Warszawa 57.95, Budapeszt 90.80, Białogród 9.13.

Ze sportu

Wspaniałe sukcesy polskich narciarzy w zawodach o mistrzostwo Austrji

Polacy pierwsi w biegach i skokach

Austrjacki Związek narciarski urządził wczoraj na Rax zawody narciarskie o mistrzostwo Austrji. Bieg panów opiewał na 15 km, pań na 8 km. Wyniki były następujące: Bieg I-ej klasy Ratlay (W. A. C.) 52:15, Lankosz (Polska) 53:17, Bujak (Polska) 58:31, Bieg II-giej klasy Bronisław Czech (Polska) 50:50, Schiesser (O. S. C.) 57:26, Palffy (W. A. C.) 1:01:05, Bieg seniorów: inż. Schiele (Polska) 58:02, Skoki: I-sza klasa Ratlay (W. A. C) 13:702, 29 1/2, 33 1/2, Lankosz (Polska) 11.895, 20, 28 1/2, II-ga klasa Mietelski (Polska) 16:77, 22 1/2, 25, Schiesser (O. S. C.) 15'479, 20 1/2, 20 3, Bronisław Czech (Polska) 14:33, 33 1/2, 32, Palffy (W. A. C.) 13:12. 20, 18 1/2. Bieg pań: Loteczkowa (Polska) 38:31, Epstein (W. A. C.) 42:20, Stiller (W. A. C.) 42:36. Najpiękniejszy skok dnia, przyznany został Mietelskiemu.

Wisła—Krowodrza 4:2 (3:0)

Zawody te zgromadziły dość liczne rzesze widzów na boisku Jutrzenki, jednak nie były w stanie zadowolić publiczności, żądnej prawdziwie sportowego widowiska. Jakkolwiek prowadzone w żywem tempie i z obu stron ambitnie, stały zawody te na niskim poziomie. Gra prowadzona była cały czas niemal chaotycznie, górą. Naogół przewagę miała drużyna Wisły. Krowodrza dzięki swej ambicji i wytrzymałości była jednak przeciwnikiem wysoce niebezpiecznym, o czem zresztą świadczy końcowy rezultat. Wisła wystąpiła tym razem w składzie kompletnym, a dwa punkty zdobyła z karnych rzutów.

Do pauzy bramki dla czerwonych zdobywają: Reyman I. i Adamek oraz jeden punkt z karnego. Po pauzie Krowodrza zdobywa bramkę z dalekiego wolnego, bitego przez lewego pomocnika oraz drugą z karnego. Wisła podwyższa rezultat również z rzutu karnego. Odznaczyli się w Wiśle: Adamek, Czulak dobry technicznie, Kot[illegible] oraz Łukiewicz w bramce, Kowalski I Molenda w ataku oraz niezła linia pomocy. Sędzia Ziemiański dobry.

2 pułk Lotniczy — Wisła Ib 4:1 (3:0). Zawody te toczyły się jako przedmecz spotkania Wisła—Krowodrza i przyniosły zasłużone zwycięstwo drużynie lotników, która miała prawie przez cały czas zdecydowaną przewagę. Należy dodać, że w drużynie tej grają pierwszorzędni gracze Cracovii jak Nawrot, Ptak i Chyła.

Wawel—Makkabi 3:1 (3:1). Zajmujące zawody prowadzone w ostrem tempie. Obrona Makkabi nie stała na poziomie. Bramki zdobyli dla Wawelu: Kącki 2 i Sołtys 1, dla Makkabi Osiek.

Jutrzenka—Olsza 1:1 (1:0). Obie drużyny w składach rezerwowych, przedstawiały się równorzędnie.

K. S. Trzebinia—Nadwiślan 3:2 (1:1), Wisła II—Pogoń 4:2, Unia—Legja 2:1, Czarni—Prądniczanka 10:1, Cracovia II — Sparta 3:0 (1:0), Błękitni—Korona 2:2, Jutrzenka II—Garbarnia II 4:3.

Wyniki zawodów krajowych.

Tarnów. Tarnovia—Garbarnia 5:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo gospodarzy nad przeciwnikiem, który wystąpił częściowo w składzie rezerwowym.

Łódź. Ł. K. S.—Legja (Warszawa) 4:2 (4:1). Dla Ł. K. S-u bramki zdobyli Durka 2, Sowiak i Müller, dla Legji Ciszewski i Krawuś.

I. F. C.—Turyści 2:1 (2:1) Bramki dla turystów strzelili: Kubik, a dla I. E. C. Kozok 2.

Ł. T. S. G.—Hakoah 3:2 (3:1), Union—Samson 3:2 (0:2).

Lwów. Pogoń—Lechja 10:2 (5:0), Hasmonea—Czarni 5:0.

Katowice. Kolejowy K. S.—Pogoń 4:2 (1:2).

Lipiny. Naprzód—Iskra (Slaminowice) 5:1 (2:1).

Krol. Huta. A. K. S.—Preussen (Zaborze) 4:2 (2:2).

Wyniki zawodów zagranicznych.

Wiedeń. FAC—VAC 4:3, Admira—International 8:0, Rapid—BAC 5:1, Hakoah—Simmering 1:1, Austrja—Rudolfshügel 1:0 (0:0), Wacker—Slovan 2:2 (1:0), Sportklub—Vienna 2:0 (2:0), Herta—Bewegung 6:4.

Praga. Sparta—Victoria Żiżkow 5:2, Ujpesti—Slavia 1:1, Meteor VIII—Vrsovice 1:1, Nuselski—Cechie VIII 1:0.

Budapeszt. FTC—DFC (Praga) 3:1, Hungaria—Kispesti 1:0, Vasas—III. Ker 1:0, 33FC—Sabacia 4:3, Bastja—Nemzeti 0:0.

Londyn. W półfinale o puhar Anglji zwyciężył w Londynie Arsenal—Southampton 2:1. Do finału wchodzą wobec tego Cardiff i Arsenal.

Uroczystość otwarcia boiska sportowego na Grzegórzkach

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie boiska sportowego Grzegórzeckiego Klubu Sportowego, w którem wzięli udział z ramienia miasta wiceprezez. Ostrowski i dr Wielgus, starosta Tchórznicki im. województwa, insp. szkolny dr Janik, ks. Kuznowicz oraz wiele innych osobistości. Po ceremonji poświęcenia dokonanej przez ks. Tobiasiewicza odbyły się popisy wychowanków ochronki SS. Serafinek, oklaskiwane przez publiczność. Za łaskawy udział w uroczystości dziękował przybyłym gościom inicjator tego dzieła dr Berski. Po południu rozegrano zawody Cracovii I. z B-klasową drużyną Grzegórzeckiego Klubu które zakończyły się zwycięstwem biało-czerwonych w niebywałem stosunku 20:0 (12:0).

Podpisanie umowy polsko-niemieckiej w sprawie ruchu kolejowego

Z Warszawy donoszą:

Dnia 26 b. m. podpisana została w ministerstwie komunikacji umowa polsko-niemiecka o ułatwienie w międzynarodowym ruchu kolejowym na linji kolejowej Furchan-Chojnice przez Marienburg. Umowa ta przewiduje specjalne ułatwienia zarówno w dziedzinie celnej jak i paszportowej dla międzynarodowego ruchu osobowego pomiędzy Europą zachodnią z jednej strony a Europą wschodnią i południowo-wschodnią z drugiej strony. Umowa ta po jej ratyfikacji w zwykłej drodze stworzy podstawy dla podjęcia bezpośredniej komunikacji kolejowej pomiędzy Paryżem, Callais, Ostendą, Pekinem i Tokio via Berlin—Ryga—Moskwa.

Informacje przemysłowe i handlowe

POKRYCIE OBIEGU BILETÓW BANKU POLSKIEGO. Ustabilizowanie waluty i zdobycie dla niej zaufania stało się możliwe skutkiem stałego zwiększania się pokrycia obiegu biletów Banku Polskiego. Kruszcowe pokrycie, wymagane wedle statutu Banku Polskiego w wysokości 30% obiegu doszło już obecnie niemal do podwójnej wysokości, osiągnęło bowiem 59%. Poniżej podane statystyczne dane wskazują począwszy od 1 czerwca ub. r. wzrasta stale z miesiąca na miesiąc zapas złota, srebra oraz pełnowartościowych dewiz i walut zagranicznych netto, t. j. po potrąceniu zobowiązań w walucie zagranicznej. Z dniem 31 maja ub. r. pokrycie walutami i dewizami było ujemne, a począwszy od 30 czerwca wzrasta stale jako dodatnie. Pokrycie kruszcowe wzrosło ze 134 mil. zł w dniu 31 maja ub. r. na 152 mil. zł, 20 marca b. r. Pokrycie dewizami i walutami wzrosło z 8 mil. zł z końcem maja ub. r. do 202 mil. zł 20 b. m. razem ogólne pokrycie wzrosło ze 126 mil. zł z końcem maja ub. r. na 354 mil. zł 20 b. m. Równocześnie 31 maja ub. r. obieg biletów Banku Polskiego wynosił 413 mil. zł, przyczem stosunek procentowy pokrycia był 31%. Obecnie z końcem 2-giej dekady b. m. obieg biletów wynosi 628 mil. zł przy kruszcowem pokryciu 59%.

CZESI KONKURUJĄ W PRZEMYŚLE AZOTOWYM Z POLSKĄ. W najbliższym czasie przemysł czechosłowacki przy poparciu kapitału francuskiego buduje wielką fabrykę azotniaków w Marienburgu pod Morawską Ostrawą, w pobliżu granicy polskiej. Fabryka ma być tych samych rozmiarów, co zakłady w Chorzowie, obliczona na produkcję dzienną początkowo 15 tonn, która będzie zwiększona stopniowo do 30 tonn. Fabryka ta będzie oparta o produkcję zakładów koksowych zagłębia ostrawsko-karwińskiego; jednocześnie ma być rozpoczęta budowa olbrzymiej elektrowni na szybie »Ignacego« pod Marienbergiem. Kapitał francuski reprezentują sławetne zakłady Claude, których zadaniem będzie uruchomienie produkcji azotniaków możliwie szybko. Jak twierdzą źródła czeskie, fabryka ta pozwoli uniezależnić się od importu azotniaków z Niemiec i Polski oraz konkurować z Polską na Bałkanach. W tym celu buduje się fabrykę w pobliżu granicy polskiej.

KONFERENCJE DRZEWNE. Komisja polityki drzewnej rozpoczęła onegdaj obrady w ministerstwie rolnictwa. Na porządku dziennym jest sprawa stosunków dyrekcji lasów państwowych do przemysłu i eksportu drzewnego. Stosunek ten nie zawsze szedł po linji gospodarczych interesów państwa, przeciwstawiając się często słusznym żądaniom przemysłowców drzewnych. Weźmy dla przykładu stałe podnoszenie cen obliczeniowych drzewa w lasach państwowych, które n. p. w dyrekcji lwowskiej w ciągu ostatnich 4 miesięcy wzrosły o 100%. Jednocześnie komisarz reorganizacji lasów państwowych dyr. Loret, jako zwolennik polityki etatycznej, polegającej na prowadzeniu zakładów obróbki drzewa przez państwo, nie odpowiada całkowicie nadziejom krajowego przemysłu drzewnego na szybkie usunięcie niedomagań tego przemysłu.

NOWE URZĄDZENIA W GDYNI. Na onegdajszem posiedzeniu ekspozytury pomorskiej Izby handlowej i przemysłowej w Gdyni, uchwalono ze względu na wielki i szybki rozrost Gdyni, jako portu i miasta, dążyć do wprowadzenia nowoczesnych urządzeń pocztowych i telegraficznych, jak telefony automatyczne i t. d. Zdecydowano w tym celu wysłać delegację do ministra poczt i telegrafów.

TRANZYT MIĘDZY ROSJĄ A NIEMCAMI PRZEZ POLSKĘ WZRASTA. Od 1 stycznia r. b. wprowadzono bezpośrednią komunikację towarową między Rosją a Niemcami ze specjalną taryfą. W obrocie tym daje się zauważyć wzrastające ożywienie przewozu. I tak podczas gdy w styczniu r. b. przewieziono z Rosji do Niemiec i Prus wschodnich ogółem 5.229 tonn różnych towarów, z Niemiec zaś do Rosji tylko 89 tonn, w lutym przewozy w jednym i drugim kierunku wzrosły przeszło o 100% i wynosiły z Rosji do Niemiec 11.733 tonn, odwrotnie zaś 838 tonn, czli w porównaniu ze styczniem wywieziono z Rosji więcej o 6.504 tonny, przywieziono zaś do Rosji więcej o 749 tonn. Głównym artykułem wywozu z Rosji jest ruda żelazna, następnie ruda magnesowa, żyto, kloce dębowe i t. d. Drobny stosunkowo przywóz z Niemiec do Rosji ograniczył się do trasportu drutu stalowego, nasion buraczanych, maszyn, pługów i t. d.

Z TARGÓW PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ. Po strajku w Łodzi brak na rynku wielkiej ilości numerów przędzy bawełnianej. Tendencja mocna, popyt silny, szczególnie brak przędzy używanej przez chłopów, która zwyczajnie w tym czasie cieszy się największym popytem. Rynek konsumuje przeważnie przędze krajową, sprowadzenie zagranicznej, która jest znacznie tańsza nie opłaca się, ponieważ cło wynosi obecnie około 25 centów am. na 1 kg. Hurtownicy są zdania, że fabrykanci wyzyskują tę stawkę celną od cen sprzedaży, zwłaszcza, że robocizna jest u nas tańsza aniżeli zagranicą. Nadto warunki sprzedaży w kraju są gorsze niż zagranicą. Firmy bowiem zagraniczne dają hurtownikom kredyt od 4—6 miesięcy, podczas gdy krajowe żądają przeważnie — całkowitego pokrycia gotówkowego.

EMIGRACJA POLSKA DO KANADY. W r. 1926-ym przybyło do Kanady około 6.000 przychodźców narodowości polskiej oraz około 10.000 Rusinów. Ponadto przybyło też około 3000 żydów, z czego przynajmniej 2/3 stanowią Żydzi z Polski.

Polacy i Rusini udają się przeważnie do prowincji zachodnich do pracy na roli. Pewna mała część udaje się jednak do miast i ośrodków przemysłowych w Ontario i Quebecu.

Dla przychodźców pracy nie brak, a podczas zimy ujawniło się nawet duże zapotrzebowanie robotników rolnych do pracy przy wycinaniu lasów w okręgach północnych, przyczem ofiarowywano wysokie stosunkowo płace, bo dochodzące do 60 dolarów miesięcznie wraz z utrzymaniem i mieszkaniem. Mniej zadawalniająco dla polskiego wychodźcy przedstawia się rynek pracy w miastach przemysłowych, jak Montreal i Toronto.

Dodać należy, że Polacy posiadają reputacje bardzo pożądanych przychodźców rolnych.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.